GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek | Nro. 71. | 2. Maia 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — N. Cesarz i Król oceniwszy zasługi Radców szlacheckiego Sądu Lwowskiego, WW. Franciszka Poll de Pollenburg, Jana Gotfreda Reinl i Jozefa Aloyzego de Ritter, raczył ich mianować Radcami appellacyynego Sądu Galicyyskiego, a Radce szlacheckiego Sądu Tarnowskiego W. Weeber de Ehrenzweig, przenieść na prośbę iego do szlacheckiego Sądu Lwowskiego.

Na utworzenie szwadronu pułku ułanów, Imieniem N. Pana zaszczyconego, ofiarowało miasto Kenty w Cyrkule Myslenickim 120 Zr.; w Cyrkule zaś Żołkiewskim Dominiium Opulsko 98 Zr., Dominiium Bojaniec pod Sokalem 19 Zr., a Dominiium Łukawiec 173 Zr.

Z Wenecyi d. 16. *Kwietnia.* — J. C. K. Apostolska Mość używa ciągle tu pożądanego zdrowia. W wielkim tygodniu i w święta wielkonocne był N. Pan z Córką swoią, N. Arcy-Xiężną Maryą Ludwiką, Xiężną Parmy etc. na wszystkich nabożeństwach, a przytem zwiedzał instytuty publiczne.

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Według doniesień z Neapolu pod d. 1. Kwietnia, było tam ostatnich dni Marca nadzwyczayne zimno; dnia 30go i 31go tegoż miesiąca padał śnieg, a góry około leżące były nim ieszcze d. 1. Kwietnia okryte. Rokuią sobie z tego rok bardzo urodzayny.

W Neapolu uwięziono bardzo wielu rabusiow i wywieziono ich po części pod strażą żandarmow za granicę. Z samey Sycylii wkradło się ich było 400 do Neapolu.

Buduią iuż w Neapolu teatr S. Carlo. Przeszło 500 robotnikow zatrudniało się wywożeniem gruzów zgorzałego teatru. Aby sobie zrobić wyobrażenie o nim, dosyć iest wiedzieć, że iest przy tym teatrze 55 śpiewakow i śpiewaczek, 91 baletnikow, 160 muzykantow, 3 mistrzow baletu, 2 dyrektorow chóru, 372 aktorow i innych do sceny należących osób, oraz znaczna liczba malarzy. Ogół umieszczonych przy nim ludzi wynosi do 800.

Rzeczpospolita St. Marino, która wszystkie burze czasu przetrwała, obrała znowu przy Dworze Rzymskim swoiego Kardynała-Protektora i Ajenta.

Eskadra Algierska krąży koło Salerno, a rozbóynicy morscy lądują często we Włoszech dla zabierania ludzi w niewolą.

Wielka Brytaniia.

Na sessyi Izby wyższey dnia 5. Kwietnia uskarżał się Lord Essex, iż gdy iechał przez Palmall, zdarzył mu się taki sam przypadek, iak przyiacielowi iego Lordowi Milton, to iest, że go zatrzymał żołnierz z gwardyi przybocznej grożąc, iż nietylko konie, ale i iego samego rozsieka, ieśliby daley chciał iechać. Byłem więc napastowany przez żołnierza na publiczney ulicy. Wie Izba, co icy wypada uczynić.

Lord Grenville powstał na grubiiaństwo żołnierza i bezwstydne praw zgwałcenie. Gdyby (rzekł) przyiaciel móy w gniewie poiechał daley, a żołnierz go zabił, lub gdyby móy przyiaciel odebrał życie żołnierzowi, czyliżby żołnierza nie uznano za zabóycę, a przyiaciela moiego za niewinnego? Wszelkiemi sposobami potrzeba zapobiegać takim zdarzeniom.

Po długich w tey mierze mowach oświadczył Lord Sidmouth, iż wyda rozkaz, ażeby nadal podczas uroczystości dworskich i innych, Urzędnicy cywilni znaydowali się w każdey okolicy miasta, gdzieby ich obecność była potrzebną. Przestała Izba na tem oświadczeniu.

Na sessyi Izby wyższey dnia 8. Kwietnia trudniono się bilem (proiektem do prawa) względem pilnowania Bonapartego na wyspie S. Heleny. Lord Holland rzekł: — „Dla czegóż Angliia obowiązała się traktatem pilnować Bonapartego iako więźnia, bez naymnieyszego za to wynagrodzenia? Dla czego przyięła na siebie taki obowiązek względem zagranicznych Mocarstw, gdy podług prawa Narodów i kraiowego mogła obchodzić się z Bo-

napartem iak z więźniem? Jeżeli Austrya i inne Mocarstwa uznały trzymanie Bonapartego w więzieniu za potrzebne dla spokoyności Europy, dla czegoż to darmo przyięliśmy? Dla czegoż sami kładziemy kaydany na siebie? Alboż to polityka Anglii nie może się odmienić, i bydź kiedy przeciwną polityce innych Mocarstw? Lepieyby uczyniono, gdyby podano bil wynagrodzenia za pilnowanie Bonapartego. Żądam stosowney odmiany."

Lord Bathurst: „Bonaparte, iako ieniec woienny, był w mocy naszey; lecz mieliśmy związki z zagranicznemi Mocarstwami; był więc także ich ieńcem, i należało zawrzeć traktat w tey mierze. Przyięcie obowiązku pilnowania go bez żadney nagrody z tąd pochodzi, że inne Mocarstwa ofiarowały się także bez nagrody wziąć na siebie ten obowiązek; lecz uznano, że naylepiey iest zdać to na Anglię. Podany bil oświadcza, iż Bonaparte iest ieńcem woiennym, i dosyć na tem. Ze zaś polityka nasza może się odmienić, słusznie więc inne Mocarstwa mogły żądać nieiakiego zapewnienia na ten przypadek."

Lord Holland: „Ganię to właśnie z przyczyny, żeśmy się obowiązali obchodzić się z Bonapartem podług życzenia obcych Mocarstw."

Kanclerz odpowiedział, iż trzymanie Bonapartego w więzieniu iest koniecznie potrzebne. Poczem wniosek Lorda Holland odrzucono, i bil drugi raz przeczytano.

Ministrowie, przestraszeni zniesieniem opłaty od dochodów, podali w Izbie niższey nowy plan zmnieyszenia etatu woyska. Niektórzy z Członków strony oppozycyyney wyrzucali Ministrom, iż nie dawno wszelkiemi siłami opierali się temu zmnieyszeniu, a teraz ie za mądre poczytuią. Odpowiedzieli Ministrowie, iż dawnieyszy plan był tylko tymczasowym; iż teraźnieysze zmnieyszenie ściąga się tylko do Officerów, lecz wkrótce daleko większe nastąpi. P. Tierney twierdził, iż woysko Angielskie we Francyi ma kosztować Anglię 200,000 funt. szterl. na rok, lubo Francya opłacać ie powinna. Lord Castlereagh oświadczył, iż to tylko w pierwszym i drugim roku bydź może. P. Tierney rzekł. „Późniey więcey ieszcze kosztować będzie, to iest: 650,000 funt. szterl. na rok, bo Francya przestanie ie opłacać." Lord Castlereagh odpowiedział, iż po 5 latach Francya wypłaci kontrybucyę woienną, a wtedy nie potrzeba będzie tych pieniędzy.

Od 1. Października do ostatniego Grudnia roku 1815 wydatki na potrzeby domowe Xiążęcia Rejenta były między innemi następuiące: za chleb, masło, szynki, ser i ogrodowiznę, 1,122 funt. szterl.; za mięso, drób i ryby 3,411 funt. szterl.; za piwo 586 funt. szterl.; za świece woskowe i łoiowe 1,461 funt. szterl.; za lampy etc. 818 funt. szterl.; za korzenie, oliwę, cytryny, herbatę, śmietanę i mleko 3,235 funt. szterl.; za wino 2,120 funt. szterl.; za pranie bielizny 210 funt. szterl.; za drzewo i węgle 1,090 funt. szterl.; za materyały piśmienne 97 funt. szterl.; za naczynia kuchenne i gospodarskie 375 funt. szterl.; za porcelanę, szklanki i kieliszki 260 funt. szterl.; za bieliznę 101 funt. szterl.; na utrzymanie domu wieyskiego w Windsor 138 funt. szterl.; na rozrywki 6,250 funt. szterl.; dla Xiężniczki Karoliny 2,614 funt. szterl.; na utrzymanie ogrodów 4,575 funt. szterl.; na opłatę do Skarbu 29 funt. szterl.; na zapłatę służącym 4,800 funt. szterl.; na stół dla służących 2,245 funt. szterl.; na pensyę dla wysłużonych sług 1,192 funt. szterl.; na zaratowanie ubogich i liczną rodziną obarczonych służących, oraz dla wdów i sierot po nich, 4,206 funt. szter.; ogółem 40,942 funt. szter. (1,637,680 złotych Polskich.)

Francya.

Gazety Paryzkie z dnia 12. Kwietnia donoszą, że dniem w przódy, o godz. w pół do 10tey, wyiechał Xiążę Wellington z Paryża do Cambray.

Gdy Trybunał Paryzki wpisywał w protokóły swoie wyrok Królewski, mocą którego Jenerałowi Debelle kara śmierci odpuszczoną i w karę 10cioletniego więzienia przemienioną została, miał Prokurator jeneralny Bellart mowę, którey treść różniła się wielce od gwałtownych i mściwych zasad, iakiemi tenże sam człowiek powodował się przy oskarżeniu Neya, Labedoyera, Lavaletta etc. „Pospolity człowiek (mówił Bellart) może w dobrodzieystwach tego rodzaiu upatrywać tylko co raz wzmagaiący się skutek owey nadnaturalney łaski, która serce naszego Króla za świątynię sobie obrała. Myślącemu człowiekowi nasuną się ieszcze inne uwagi, które całey Publiczności udzielić powinniśmy. Śmiem powiedzieć, że było obowiązkiem Króla, aby zaczął rządy okazaniem swoiey potęgi i zemścił się na zdraycach za obrażony honor narodowy. Gdyby Monarcha każdemu był przebaczył, nie przestaliby byli źle myślący rzucać na niego podeyrzenia słabości, a zuchwałość pozostałych ieszcze zwolenników rewolucyi nabrałaby była nowych sił z tey godney nagany bezkarności. Teraz dopełnionym

iest ten bolesny obowiązek dostoyności Królewskiey. Głowy sławnych niegdyś mężow pościnał miecz sprawiedliwości. Któż teraz ieszcze poważy się wątpić o mocy powagi Królewskiey! Któryż przestępca stoi tak wysoko, aby śmiał sobie pochlebiać tą nadzieią, iż uniknie kary za zbrodnie swoie, kiedy Król Francuzki nie będzie raczył skłonić doń berła łaski swoiey! etc.

Pod napisem: **Paryż**, czytamy w Gazecie **Moguncкiey** następuiące uwagi:

„Zdaie się, iż Rząd Francuzki odmienił w nie iednym względzie sposób myślenia swoiego, i że chce sprobować łagodności, gdy surowość do pożądanych wypadków doprowadzić nie mogła. Można iemu i **Francyi** życzyć szczęścia z przyczyny tey odmiany, ieżeli takowa tylko trwałą będzie. Sam tron zyskać tylko przy tém może, ieżeli obrażona prawność (*legitimite*) da się przebłagać krwią **Labedoyera** i **Neya**. Niech teraz dowodzi doświadczenie, kto miał słuszność? Czy owi, którzy łagodne postępowanie doradzali, czyli też ci, którzy sądzili, że dzieła nawrócenia ogniem i mieczem szczęśliwie dokonać potrafią! Obrońcy systematu gwałtu naygrawali się okrutnie z dobrey sprawy, którey według udania swoiego służą. Prawili nam bez ustanku o dobroci walecznego **Henryka** i **S. Ludwika**, gdy tymczasem wszystko, co czynili, sprzeciwiało się iak naymocniey postępowaniu wychwalanych przez nich bohatyrów. Tak pobożni Hiszpanie w imieniu Boga miłości i sprawiedliwości, wyplenili ludność nowego świata wszelkiemi katowskiemi mękami. Z krasomostwem i zapałem zaklinaią dawnych ukochanych Królów w ich grobach, iak gdyby zmarli mogli nam to nagrodzić, co nam żyiący zabrali! Gadaią o łasce i wrodzonem przywiązaniu wpośród nie ustaiących Sądów woiennych, przepełnionych więzień, proskrypcyi i kassacyi. Religiia, ludzkość i sprawiedliwość musiały służyć za pretext grzechowi, dowolności i okrucieństwu! To wszystko nie znaydowało się ani w sposobie myślenia i charakterze Króla, ni też w zasadach Rządu. Większość Ministrów ożywiona iest duchem, iakiego czas, a szczególniey położenie Ludu wymaga; dla tego też walczą Ministrowie bez ustanku z dziką przesadą, którą się prawodawstwo, a osobliwie Izba Deputowanych powoduie. To osobliwsze ziawisko, zasługuiące na całą baczność naszą, mało kto sobie może obiaśnić zdoła. Chciano w tey walce upatrywać tarcie się uczuć Ludu z prerogatywami Królewskiemi. Ten widok, któryby z dobrych przyczyn powszechnym zrobić chciano, iest z gruntu fałszywym. Niemasz iuż może w **Europie** żadnego filozoficznego polityka, któryby Monarchii konstytucyyney nie przenosił nad wszelką inną formę Rządu; to przekonanie iest tak powszechne, że ie w małą liczbę artykułow wiary publiczney opinii policzyć można. Ci, którzy mowią, że duch, okazuiący się teraz wyraźnie w Narodzie, dąży do wywrócenia tronu, sami się mamią, ieżeli drugich oszukać nie chcą. Nigdy powszechna skłonność nie była bardziey monarchiczną (ieżeli mi wolno użyć takiego wyrazu), iak teraz, po tem krwawem igrzysku z martwemi republikanckiemi formami bez republikanckiego ducha, w które chciano natchnąc duszę i życie przez gilotyny, miecze i rozstrzelania. — Ludy w **Europie**, a mianowicie Niemcy, okazali takoż Władcom swoim wierne przywiązanie, któremu tem bardziey dziwić się należało w owym czasie, gdzie zdobycia, kupna lub zamiany, mieszały na oślep, iak karty, Ludy i Rządców.“

„Walka, którą nowy czas ze starym toczy, nie tycze się Monarchii, ale (aby nazwać rzecz znanem słowem, które iey iednak całkowicie nie wyraża) **arystokracyi**, pretensyi stanow i kast uprzywileiowanych, chcących znachodzić w urodzeniu prawo uwalniania się od obowiązków, z których żaden Obywatel wyłamywać się nie powinien, ieżeli chce do Kraiu należeć. Obiedwie Izby były zawsze — gdzie ie Król ultra-rojalistycznemi uznawał — arystokrackiemi. Dla tych ludzi bardzo wiele umarło, coby znowu wskrzesić chcieli, czego iednakże bez cudow dokazać nie zdołaią. Coż to Król z potęgi, co z dostoyności i powagi utracił? Nie wiem niczego; chyba, że umocnienie Władzy Królewskiey przez reprezentacyę Narodu, stratą nazwać usiłuią. Lud powstaie przeciw wyiątkom od opłacania podatkow, przeciw przywileiom, prerogatywom i wszystkim tytułom połączonym z pretensyami, które nie zgadzaią się z charakterem prawdziwego Obywatela. Temi to straszydłami ponurych wieków, które porwanym ze zbroiowni feudalizmu orężem chciałyby przeistoczyć Lud w cierpliwe bydło do odbywania pańszczyzny i dźwigania iarzma, brzydzi się Naród. A to obrzydzenie, to opieranie się nazywaią duchem **Napoleona**, aby rzecz ulubioną popsuć znienawidzonem nazwiskiem. Pożądaną dla nich iest rzeczą, że ten groźny człowiek żyie ieszcze na wyspie **S. Heleny**, aby w należytym czasie mogli przynaymniey imieniowi iego kazać się ziawić. Tak musiała **Angliia** służyć ambicyi i chciwości **Napoleona** za wieczny pretext

)(2

nowych zdobyciow. Trzęsienie ziemi, któreby tę wyspę w przepaściach morza zakopało, byłoby mu podobnoś złą uczyniło przysługę, gdyż systema lądowe nie dawałoby mu iuż więcey było powodu do zabrania stałego lądu.“

„Ten duch arystokracyi iest prawdziwym i iedynym przeciwnikiem ducha czasu. Widziemy go, iak Proteusza, w setnych postaciach. Raz występuie z Ludem przeciw Monarchom, gdy mu ci nie przyznaią tego, do czego mu według zdania iego daią prawo dawne prerogatywy; drugi raz stara się o wsparcie u tronu, gdy mu Lud zaprzecza zgubnych przywileiow iego. Przyszłość musi ieszcze rozstrzygnąć, czyli ten duch arystokracyi niebezpiecznieyszym iest iako przyiaźny sprzymierzeniec, lub iako otwarty nieprzyiaciel. Niepochwalanie wolności od podatków, którey pragnie dla dóbr swoich, nazywa buntem przeciw prawości tronu, a zniesienie dziesięcin, bogatych probostw i prebend, bluźnierstwem Boga i upodleniem Religii. U nas ten osobliwszy zachodzi przypadek, że Król i Władza Królewska całkiem różnych maią przyiacioł; Krol może z powodu przeszłego losu swoiego poczuwać się do wdzięczności osobom, które go kochaią, a przecież wszystko czynią, aby podkopać fundamentalne posady tronu iego. Alež Król nie powinien zapomnieć, że Ludwik XVIII. umrze, a Władza Królewska trwać ma. W iego ręku iest los iego i nasz. Jeżeli zwyciężą zasady, które w późnieyszych prawidłach Rządu postrzegamy, iest nadzieia, że Francya uratowaną będzie. Że istotnie owe zasady zwyciężą, więcey życzeć, iak spodziewać się tego można. — Rosprawy Izb prawodawczych mogą tak dalece interessować cudzoziemca, iak dalece cechuią ducha, ożywiaiącego pierwsze Władze Kraiu. Wreszcie nie zawieraią one szczególnieу nauczaiących rzeczy, a tyczą się przedmiotów, które tylko Francuza obchodzić mogą. Wniosek odebrania pensyi Duchownym katolickim, którzy się podczas rewolucyi pożenili, uczynił nieiakie wrażenie. I przy tey sposobności popisywał się sławny Chateaubriand, który przeięty pobożnem uszanowaniem Religii, nie wahał się z samego chrystyanizmu nastawać na to, aby Chrześcianie z głodu ginęli. Jest do godne uwagi ziawisko, iż w naszych czasach łagodna nauka Chrystusa skłania naygorliwszych iey wyznawców, nie tak do czynienia dobrze i przebaczania, iak raczey do nienawiści i prześladowania. Uderzyło to także, iż P. Chateaubriand o iedney tylko mówił wierze, a zatem zdawał się wyłączać Protestantow od używania równych praw z Katolikami.

Sprawa 3ch Anglików uwięzionych w Paryżu, będzie połączona z sprawą służących i dozorców więzienia Lavaletta. Jeneralny Prokurator Francuzki zarzuca Anglikom, iż należeli do niespokoynych głów we Francyi, nieprzyiacioł Burbonów, iż byli wielkimi przyiaciołmi Neya, etc.

Dziennik Angielski Morning Chronicle umieścił notę podaną Sądowi Paryzkiemu przez 3ch uwięzionych Anglików. Wyrażono w niey, iż listy prywatne, pisane przez P. Wilson, nie są buntowniczemi pismami dla podburzenia Ludu. Wolno Anglikowi mówić, pisać, drukować i ogłaszać to, co mysli. Trzech Anglików ponosi we Francyi prześladowanie za stronę oppozycyyną. Sądzić ich, iest to poddawać wolność Angielską pod wyrok Trybunału Francuzkiego. Oskarżono ich, iż posłuchali głosu ludzkości dla uratowania Francuza. Ucieczka Lavaletta nie iest hasłem wybuchnienia wielkiego spisku przeciwko bezpieczeństwu Europy; żaden Kray Europeyski nie doznał przez to zaburzenia spokoyności swoiey. Dwór Bawarski, Xiążę Richelieu, i Marszałek Francuzki Victor wstawiali się za Lavalettem. Usłużyliśmy ludzkości, (oświadczaią Anglicy w końcu noty), i wszyscy przyiaciele iey bronić nas będą.

Biorą ciągle rozmaite osoby do więzienia. W Departamencie Finisterre ośmielono się nawet zaciągać publicznie Ludzi do woyska przeciw Królowi.

Officerowie umieszczeni w woysku, a znayduiący się w Grenoble, nazywali rozbóynikami tych, którzy połowę płacy pobieraią; wynikło ztąd 7 poiedynków, w których 5 zaczepiaiących Officerów zabito, a dwóch mocno raniono.

Statek Eliza, płynący za pomocą machiny parowey, okazywał nie dawno w Paryżu doświadczenie swoie w obecności wielu widzów. Naywięcey zadziwiło to, iż w naytęższym biegu nagle się zatrzymał. Popłynie ón dnia iutrzeyszego z kilku podróżnymi do Rouen, gdzie Kapitan za 40 godzin stanąć myśli. Buduią teraz w Havre inny takiż statek. PP. Andriel, Pajot etc. chcą zaprowadzić żeglugę na statkach parowych z Paryża do Londynu i nawzaiem; tym końcem maią rozdać 2400 akcyi po 1000 franków każda.